

### **3. Aby zawierzyć Maryi, trzeba zgodzić się na bycie ewangelicznym dzieckiem**

*Jednak władza Maryi (...) zabłyśnie w czasach ostatecznych, kiedy to szatan czyhać będzie na Jej piętę, to znaczy: na wierne Jej dzieci i pokorne Jej sługi, które Ona do walki z nim wzbudzi. W oczach świata będą oni mali i biedni, poníženi, prześladowani i uciskani (...). Lecz w zamian za to będą bogaci w łaski Boże, których im Maryja obficie udzieli (Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, 54).*

Rozpocznij i ty budowanie własnej wewnętrznej relacji z Maryją – takiej, jaka istnieje pomiędzy małym dzieckiem a kochającą matką. Wprowadź Ją w najbardziej intymne dziedziny swojego życia. Niech twoją postawę cechuje zawsze postawa duchowego dziecięctwa. Chciej pozostawać słabym jak dziecko, którego własne możliwości są prawie żadne.

Wtedy staniesz się mocny Jej mocą.

Jan otrzymał tę niewypowiedzianą łaskę w chwili, gdy przyszłość jawiła mu się w najbardziej ciemnych kolorach, gdy wszystko zdawało się umierać. To umieranie wszystkiego było zapowiedzią czegoś nowego – jakiegoś nowego świata, zapowiedzią tego, co miało nadejść po spełnieniu się tajemnicy krzyża.

Jeżeli kiedyś wszystko ci się zawali, będzie to znak, że masz budować jeszcze większą wspólnotę życia z Maryją, twoją duchową Matką.

Oczywiście, będzie to proces; na ogół przecież nic nie dokonuje się w naszym życiu wewnętrznym nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Wzrost życia wewnętrznego wymaga czasu i wysiłku. Często będzie się on dokonywał tak, że dla nas będzie niezauważalny. Proces

kształtowania się naszej dziecięcej relacji wobec Maryi nie jest łatwy, ponieważ człowiek duchowo stary chce sam decydować o swoim losie.

Może i ty często nie ufasz Jej, ponieważ wciąż ufasz sobie. Może buntujesz się i nie chcesz przyjąć darów, jakie Bóg ofiarowuje ci przez Jej ręce. A przecież tylko wtedy, gdy będziesz małym, bezradnym i bezgranicznie ufnym wobec Boga, zostaniesz obdarzony prawdziwą mocą.

Bezradne dziecko Boże dysponuje mocą samego Stwórcy.

Dla kogoś, kto trwa przed Bogiem w postawie dziecięctwa, nie ma rzeczy niemożliwych.

Budowanie wspólnoty życia z Matką Bożą stanie się twoją drogą do uświęcenia.

To twoja niezwykła szansa.

Oczywiście, jeżeli nie zechcesz, możesz sam podjąć się dźwigania krzyża i naśladowania Chrystusa. – Można i tak. Jednak jeżeli dana ci jest łaska zrozumienia, kim jest dla ciebie Maryja, skorzystaj z tego daru.

Jeżeli zawierzysz siebie Maryi, Ona najpełniej otworzy cię na Ducha Świętego i nauczy korzystania z Jego darów. I to stanie się twoją drogą do jak najgłębszego życia wiarą.

(por. Zeszyt RRN nr 14: „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27), rozdz. II.6 *Intymne relacje między dzieckiem i Matką*; II.9 *Pozwolić się Jej kształtować*)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. Opowiedz, w jaki sposób ostatnio doświadczyłeś pomocy Matki Bożej?

2. Czy w ostatnim czasie w swoich słabościach i ograniczeniach dostrzegłeś szansę na pogłębienie dziecięcej relacji Maryją, czy też przeciwnie? Co cię do tego skłoniło lub zniechęciło? Jeśli to możliwe opowiedz o tych sytuacjach.